

**Z. Br.**

---

## Nauka w siedemnastowiecznym Gdańsku

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/4, 852-853

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



działalność dydaktyczna tych katedr powinna się rozwijać na studiach podyplomowych przeznaczonych dla absolwentów różnych uczelni wyższych<sup>1</sup>.

Prof. Jewsiewicki we wstępie artykułu podkreśla znaczenie badań i nauczania historii nauki dla „integracji nauk i syntezy badań historycznych” (s. 46); w podobny sposób uzasadnia mgr Wronkowski wychowawcze i dydaktyczne znaczenie nauczania historii nauki, przede wszystkim na wyższych uczelniach. Powołując się głównie na tezy Langevina, pisze on m.in.: „Chcąc przyczynić się do pogłębienia ogólnej kultury umysłowej i wydobyć ze studiów przyrodniczych wszystkiego, co może służyć kształtowaniu umysłów najbardziej płodnych twórczo — nie zastąpimy niczym historii nauk przyrodniczych” (ss. 58—59). Słusznie przy tym autor kładzie nacisk na to, że historyczne ujęcie wykładów nauk przyrodniczych pozwala na uniknięcie tendencji do absolutyzowania praw naukowych, hamującego niejednokrotnie rozwój nauki, oraz na zrozumienie procesów stałej zmienności i doskonalenia się nauki<sup>2</sup>.

Wiążąc historię z samą treścią nauk przyrodniczych, artykuł mgr Wronkowskiego jest więc dodatkowym argumentem za wielostronnością rozumienia historii nauki, stanowi więc w pewnym sensie jakby polemikę z artykułem prof. Jewsiewickiego.

Eugeniusz Olszewski

#### W SPRAWIE OCHRONY PAMIĄTEK PO UCZONYCH

W liście do redakcji „Życie Szkoły Wyższej” ogłoszonym w nrze 6—7/1967 tego miesięcznika (*Jak odrobić pewne zaniechania przeszłości*) prof. Kazimierz Gostkowski, emerytowany kierownik Katedry Fizyki Politechniki Śląskiej, przypomina koncepcję wysuniętą przed laty przez prof. Stanisława Lorie, by w katedrach szkół wyższych przechowywano i eksponowano pamiątki po wybitnych uczonych: aparaturę naukową, której używali, ich korespondencję itp. „Tworzenie takich muzeów po katedrach — pisze prof. Gostkowski — ma dwa cele: zaszczerpić młodym pracownikom szacunek dla tradycji i tych, co odeszli, a po drugie, z czasem z tych katedralnych muzeów można będzie wybrać najcenniejsze eksponaty i gromadzić je w ogólnym muzeum. Myśl, rzucona przez prof. Lorie, powinna doczekać się realizacji we wszystkich katedrach wyższych szkół” (s. 236).

Autor listu kończy go jednak sceptycznymi pytaniami: „jak nakłonić kierowników katedr do zbierania pamiątek oraz jak uchronić je przed zniszczeniem?” (s. 237).

E. O.

#### NAUKA W SIEDEMNASTOWIECZNYM GDAŃSKU

Wydany w 1967 r. t. 24 (za 1965 r.) „Rocznika Gdańskiego” zawiera m.in. rozprawę Jerzego Serczyka o Edwardzie Wassenbergu (1610—1672), historiografie Władysława IV. Przez pewien czas mieszkał on w Gdańsku, silnie się związał z tym miastem, w dziełach swych wielokrotnie mówi o nim i o Prusach, choć ziemia ta nie była głównym przedmiotem jego twórczości. Twórczość ta to panegi-

<sup>1</sup> Tak ujmują tę kwestię m.in. opracowane przez Komitet Historii Nauki i Techniki (PAN) *Zadania i perspektywy rozwoju historii nauki i historii techniki w Polsce*; por. w niniejszym numerze, ss. 744—745.

<sup>2</sup> Por. w tej kwestii m.in. referat prof. V. Ronchiego *Considérations et expériences concernant l'enseignement de l'histoire de la science*, wygłoszony na symposium poświęconym ogólnym problemom historii nauki i techniki (Jabłonna, wrzesień 1963 r.); „Organon”, 1964, t. 1, ss. 280—281.

ryki, dzieła historyczne i publicystyczne. Napisał m.in. pięć większych dzieł historycznych, z których cztery: historia pierwszych dwóch dziesiątków lat wojny trzydziestoletniej, dzieje młodości i znacznej części panowania Władysława IV, historia niewoli francuskiej Jana Kazimierza i dzieje rodzinnego miasta Emmerich w księstwie Klewe, wyszły drukiem, piąte natomiast, historia diecezji ratybońskiej, pozostało w rękopisie. Rozprawa w „Roczniku Gdańskim” przedstawia życiorys Wasenberga i zajmuje się poszczególnymi jego dziełami.

Dotychczas jedynym historykiem polskim, który zajmował się nieco bliżej Wasenbergiem jako historykiem, był Michał Baliński.

W dziele *Sylwetki dawnych gdańszczyzan* Bronisław Nadolski wydrukował artykuł *Wyjazdy młodzieży gdańskiej na studia zagraniczne w XVII wieku*. Przedstawił tutaj studia w Gdańsku i dalsze na uniwersytetach zagranicznych 68 gdańszczyzan, w tym 24 osób studiujących przedmioty humanistyczne i prawo oraz 19 osób studiujących przedmioty przyrodnicze i medycynę. Wśród nich wielu było później profesorami gdańskiego Gimnazjum Akademickiego. Osobno autor przedstawił m.in. studia 7 gdańskich lekarzy, którzy pracowali w Gdańsku, zwłaszcza jako profesorowie Gimnazjum Akademickiego, oraz 4 innych profesorów tej uczelni: Piotra Oelhafa, prawnika rozwijającego świetną działalność naukową, Wolfganga Rosteuschera, grezysty, Fryderyka Büthnera, matematyka i astronoma, i Gabriela Grodecka, profesora orientalistyki na uniwersytecie lipskim, a filozofii w Gimnazjum Akademickim w Gdańsku. Autor podkreśla, że biografiami profesorów tej uczelni należy się koniecznie zająć, kryją one bowiem bardzo ciekawe szczegóły, których zebranie i oświetlenie przyczyni się na pewno do wzbogacenia znajomości ruchu naukowego na Pomorzu w XVII w., tego więc stulecia, „które należy uznać za jeden z najwspanialszych okresów życia umysłowego na Pomorzu” (s. 212).

Ostatni rozdział artykułu B. Nadolskiego nosi tytuł *Wyjazdy zagraniczne gdańszczyzan w świetle drukowanych dysputacji uniwersyteckich*. W świetle tych dysputacji widać m.in., „jak wcześnie, bo już w drugiej połowie XVIII w., a szczególnie pod koniec tego stulecia, przeniknęła [do młodzieży Pomorza] *philosophia recentiorum*. Wcześniej więc, niż gdzie indziej w Polsce, pojawiły się tu ślady znajomości nowszej filozofii” (s. 213). Autor w zakończeniu pisze, że postulat o pierwszorzędym znaczeniu należy uznać ogłoszenie drukiem bibliografii czy katalogu tych dysputacji.

Wstępny rozdział artykułu B. Nadolskiego stanowi rys historii polskich badań nad wyjazdami Polaków na studia zagraniczne, poczynając od badań Tomkowicza w 1881 r. (właściwą metodę tych badań wskazał ks. J. Fijałek w ostatnich latach ubiegłego wieku), oraz historii niemieckich badań wyjazdów młodzieży pomorskiej na studia zagraniczne, poczynając od badań G. Voigta prowadzonych w połowie XIX w.

Z. Br.

#### KONTAKTY OSSOLINEUM Z PÓŁNOCNĄ POLSKĄ

W nrze 131/1967 „Głosu Wybrzeża” ukazał się artykuł K. Chruścińskiego *Kontakty kulturalne Ossolineum z północną Polską*. Autor przypomina tu, że współpracownik hr. Ossolińskiego S. B. Linde pochodził z Torunia, że gdański leksykograf K. C. Mragowisz ofiarowywał pomoc przy opracowywaniu nowej, w Ossolineum realizowanej, edycji *Słownika języka polskiego* Lindego. Wśród prenumeratorów tego drugiego wydania Lindego były osoby i instytucje z Gdańska. Z ziem północnych, bo z Mazur, pochodzi wielki historyk Wojciech Kętrzyński, dyrektor Ossolineum w latach 1876—1918. O przyjęcie do pracy w Ossolineum prosił Kętrzyńskiego Hieronim Derdowski, jeden z czołowych pisarzy kaszubskich (do zatrudnienia